

asster, Straty (prod. Worek)

Którą nie pytaj, czy wezmę cię na scenę mam swoją jedną
Nie pytaj o siano sam się zajmij tą sumą
Mam zioma za brata, bo był przy mnie jak było tu kiepsko
Ja przy nim kiedyś tu w życiu stoczył się z rurą
Kurort nie dla mnie, chyba że z nią
Znam masę moich zmartwień i drugie dno
Duży szacunek jak wbijam na spot
Nie dokładaj ręk to mój prywatny sport
Co robi, mówi, że dla mnie
Mi bliscy mówią w to idź
Opisywałem na kartce i nie pomógł mi w tym liść

Muszę w tym być w końcu zmienić smutek na nowy Foreign whip
Ja czekałem na czasy aż przyjdą lepsze dni
Liczyłem straty aż zjawiłaś się ty
Muszę w tym być w końcu zmienić smutek na nowy Foreign whip
Ja czekałem na czasy aż przyjdą lepsze dni
Liczyłem straty aż zjawiłaś się ty

Cyferblat mam to gównem w DNA
To nie fart w końcu mnie na to stać
Wiele ran wyleczył czas
Teraz ja sam karty układam
Szkoła nie dała co dało osiedle
Jak wygląda zło
Jak swoje życie trzymać w ręce muszę się ciągle pięć
Ona pokazała jak wygląda szczęście
Muszę chronić to
Nie mam dość tego
Mimo że dostałem nieraz w kość

Muszę w tym być w końcu zmienić smutek na nowy Foreign whip
Ja czekałem na czasy aż przyjdą lepsze dni
Liczyłem straty aż zjawiłaś się ty
Muszę w tym być w końcu zmienić smutek na nowy Foreign whip
Ja czekałem na czasy aż przyjdą lepsze dni
Liczyłem straty aż zjawiłaś się ty

Utwór 'Straty (prod. Worek)' z albumu 'Mowa węży' od asster (premiera 24 marca 2023r.)